

Narada w sprawie unowocześnienia artykułów rynkowych

W Urzędzie Rady Ministrów rozpoczęła się narada w sprawie unowocześnienia produkcji artykułów rynkowych powszechnego użytku. W obradach, które prowadzi członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Franciszek Waniolka biorą udział przedstawiciele kierownictwa ministerstw: przemysłu ciężkiego, handlu wewnętrznego i handlu zagranicznego. (PAP)

Z udziałem przedstawicieli najwyższych władz

III Kongres ZBoWiD rozpoczął obrady w Warszawie

24. bm., w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie obrad III Kongresu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Kongres, w którego pracach udział bierze ponad tysiąc delegatów reprezentujących terenowe koła ZBoWiD z całego kraju, podsumuje dorobek związku, nakreśli kierunki jego dalszej działalności oraz dokona wyboru nowych władz organizacji.

W obradach bierze udział kilkudziesięcioposobowa grupa reprezentantów zagranicznych organizacji i związków kom-

strowych, członkowie Rady Państwa i rządu.

Wśród delegatów i zaproszonych gości znajduje się wielu wybitnych działaczy partyjnych i państwowych, generałów, b. dowódców regularnych jednostek WP i oddziałów partyzanckich z lat walki z najeźdźcą hitlerowskim, przywódców i organizatorów ruchu oporu zarówno w krajach okupowanych, jak i w obozach koncentracyjnych.

Obrady kongresu otworzył przewodniczący Rady Naczelnej ZBoWiD, premier Józef Cyrankiewicz (fragmenty przemówienia zamieszczamy na str. 2).

Z kolei dokonano wyboru Prezydium kongresu oraz tego Sekretariatu i Komisji. Referat sumujący działalność związku wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego ZBoWiD — Janusz Zarzycki.

Przed przystąpieniem do obrad uczestnicy Kongresu w słuchali szeregu przemówień powitalnych.

W imieniu kierownictwa MON i

Podpisanie porozumienia w sprawie przepustek

W czwartek pełnomocnik rządu NRD sekretarz stanu Erich Wendt i z ramienia senatu zachodniego Berlina radca senatu Horst Korber, podpisali porozumienie w sprawie przepustek dla mieszkańców Berlina zachodniego, chcących odwiedzić swych krewnych w stolicy NRD.

To drugie z kolei porozumienie, które doszło do skutku po ponad 8-miesięcznych rokowaniach, przewiduje, iż mieszkańcy Berlina zachodniego będą mogli odwiedzić krewnych w stolicy NRD cztery razy do roku: w październiku, na Gwiazdkę — Nowy Rok, na Wielkanoc i na Zielone Świątki. Ponadto przez cały rok wydawane będą w Berlinie przepustki na przekroczenie granicy państwowej NRD w pewnych wypadkach jak żegon, urodziny, ślub, ciężka choroba krewnych itp. Zakłada się możliwość przedłużenia ważności porozumienia, które obowiązuje obecnie na rok. (PAP)

Nowy samolot radziecki



Znany radziecki konstruktor lotniczy Tupolew jest twórcą nowego samolotu pasażerskiego TU-124. Samolot ten rozwija szybkość 900 km/godz. Na zdjęciu: nowy radziecki samolot pasażerski „TU-124” konstrukcji Tupolewa.

Fot. — CAF



Rok XX
Wyd. A

Poznań
piątek. 25. IX. 1964

Cena 50 gr
Nr 228 [6416]

Ujarmienie energii

reakcji termojądrowej?

Ciekawy eksperyment fizyków radzieckich

Naukowcy radzieccy uczynili nowy, obiecujący krok na przód ku uzyskaniu kontrolowanej reakcji termojądrowej.

Jak podaje TASS, fizycy radzieccy otrzymali w laboratorium plazmę o temperaturze kilku milionów stopni i o gęstości przeszło milion bilionów cząstek w centymetrze sześciennym. Na razie plazma ta żyje bardzo krótko, zaledwie jedną dziesięciomilionową część sekundy, jednakże „fizycy radzieccy — pisze TASS — uważają, iż sposób dzięki któremu ją stworzono, może ułatwić ujarmienie energii reakcji termojądrowej”. Sposób ten — dotychczas nie wypróbowany — polega na użyciu lasera (wzmocniacza światła) o wielkiej mocy. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Siewy i wykopki w pełni

Pogodna na ogół jesień sprzyja sprawnemu przeprowadzaniu tegorocznych siewów. W Wielkopolsce są one znacznie zaawansowane. Do tej pory obsiano żytem około 300 tysięcy hektarów czyli ponad 60 proc. przewidzianego planem arealu, a także 40 tysięcy hektarów pszenicą ozimą (prawie połowa arealu) i 100 tysięcy hektarów poplonami.

Słabą stroną tegorocznej akcji jest wymiana ziarna siewnego. Oprócz kilku powiatów, które dobrze zrealizowały zadania, jak np. kolskiego (jedyne powiat, który wykonał plan wymiany zboża w całości), wrzesińskiego, rawickiego, słupeckiego i poznańskiego, wielkie niedociągnięcia mają na swym koncie powiaty: wolski, wągrowiecki, trzecieński, pleszewski, ostrzeszowski i czarnkowskie.

A przecież możliwości wymiany istniały, gdyż w przypadku braku ziarna siewnego w jednym powiecie (co zdarzało się tej jesieni z żytem) dokonywano przetrząsów. Jedną z przyczyn tych niedoborów jest zbyt późne wysłanie próbek materiału siewnego do Stacji Oceny Nasion. Do tej pory wymieniono w województwie poznańskim 70 proc. przeznaczonych na ten cel ziarna siewnego.

Rolnicy przystąpili do wykopków ziemniaków i buraków cukrowych. Ziemniaki ze

Marsz. Spychalski dekoruje partyzantów węgierskich

Wiec polsko-węgierskiego braterstwa broni w Budapeszcie

24. bm. delegacja Wojska Polskiego prowadziła rozmowy z kierownictwem Ministerstwa Obrony Narodowej WRL i przedstawicielami Węgierskiej Armii Ludowej.

Willi Stoph premierem NRD

Dotychczasowy pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stoph został w czwartek wybrany jednomyślnie przez Izbę Ludową na stanowisko premiera NRD. Obejmuje on ten urząd po Otto Grotewohlu, który od momentu utworzenia NRD w roku 1949 do chwili śmierci w ub. poniedziałek stał na czele rządu NRD. Willi Stoph wybrany został również na zastępcę Przewodniczącego Rady Państwa na miejsce zmarłego Otto Grotewohla. (PAP)

Następnie w ambasadzie PRL odbyła się uroczystość dekoracji odznaką „Braterstwa broni” trzech obywateli węgierskich, którzy brali aktywny udział w polskim ruchu oporu podczas II wojny światowej.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji udali się na wielki wiec polsko-węgierskiego braterstwa broni. W obszernej sali zgromadziło się oficerowie i żołnierze garnizonu budapeszteńskiego oraz przedstawiciele mieszkańców stolicy Węgier. Wchodzącą na salę delegację wita burza oklasków.

Głos zabiera minister obrony narodowej WRL — Lajos Czinege. Z kolei na trybunę wstępuje marszałek — Marian Spychalski. — (Tekst przemówienia M. Spychalskiego zamieszczamy na str. 2).

Po przemówieniu marszałek Spychalski przekazuje na ręce ministra Czinege dla towarzyszy broni z Węgierskiej Armii Ludowej sztandar Ludowego Wojska Polskiego oraz portret Józefa Bema. (PAP)

Ratyfikacja układu między ZSRR i NRD

Komisja spraw zagranicznych obu izb Rady Najwyższej ZSRR zaaprobowała w dniu 24. bm. układ między ZSRR i NRD o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy, podpisany w Moskwie 12 czerwca br. i zalecił Prezydium Rady Najwyższej ratyfikowanie tego układu.

Po wielogodzinnej debacie w Izbie Ludowej NRD, deputowani zatwierdzili w czwartek ustawę w sprawie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy. (PAP)

Aresztowanie oficerów ONZ na Cyprze

Żołnierze Cypryjskiej Gwardii Narodowej zatrzymali w miejscowości Pentaja dwa samochody pancerne, należące do kontyngentu szwedzkiego sił zbrojnych ONZ na Cyprze, pod zarzutem nielegalnego przemytu broni. Sześć ONZ gen. Timaya polecił przeprowadzić rewizję samochodów, która ujawniła, że wozy ONZ przewoziły uzbrojenie dla Turków cypryjskich. Znalezione m. in. 75 karabinów, 10 karabinów maszynowych, 2 moździerze oraz ok. 100 tys. sztuk amunicji.

Sily ONZ zarządziły aresztowanie dwóch oficerów i trzech żołnierzy szwedzkich. (PAP)

Wyrok na sprawców napadu na PZG

Przedwczoraj Sąd Wojewódzki w Poznaniu wydał wyrok na Piotra i Janusza Wozowskich, którzy w r. 1961 dokonali napadu z bronią w reku na kasę Poznańskich Zakładów Gastronomicznych — przy ul. Kramarskiej, rabując 123 tys. zł. P. Wozowski otrzymał karę 12 lat więzienia, 30 tys. zł. grzywny oraz pozbawiono go został publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat. Jego syn — Janusz skazany został na 8 lat więzienia, 10 tys. zł. grzywny oraz pozbawienie publicznych i honorowych praw obywatelskich na przeciąg 2 lat. (t)

POGODA

Bezczmurnie, rano miejscami mgły. Temperatura minimalna od minus 1 st. do plus 3 st., maksymalna od 17 st. na wschodzie do 22 st. na zachodzie. Wiatry słabe. (PAP)

Po dwóch etapach podróży de Gaulle'a

W czwartek prezydent de Gaulle opuścił Bogotę, udając się drogą lotniczą do stolicy Ekwadoru Quito.

Korespondent AFP, towarzyszący prezydentowi w podróży po krajach Ameryki Łacińskiej, stwierdza po dwóch pierwszych etapach tej podróży — Wenezueli i Kolumbii — że cel, jaki postawił sobie de Gaulle, został osiągnięty. W Bogocie — pisze korespondent — rozmowy z czynnikami oficjalnymi miały charakter przyjacielski, stwierdzono dobre stosunki między Francją a tymi krajami, wyrażono wspólną gotowość rozwoju stosunków w dziedzinie współpracy kulturalnej i technicznej w miarę — jak to podkreśla de Gaulle — możliwości finansowych Francji.

Korespondent PAP w Waszyngtonie stwierdza, że Waszyngton niechętnym i podejrzliwym okiem patrzy na wizytę de Gaulle'a w Ameryce Łacińskiej. Np. „Washington Post” wyciąga z przemówień de Gaulle'a wniosek, że prezydent Francji zamierza w ciągu całej swej wizyty wystąpić przeciwko „hegemonii USA w Ameryce Łacińskiej”. PAP

Udział delegacji ZSRR w obchodach 15-lecia ChRL

Jak donosi agencja TASS, na obchody związane z 15-leciem Chińskiej Republiki Ludowej uda się na zaproszenie władz partyjnych i państwowych Chin delegacja radziecka z przewodniczącym Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych W. W. Griszinem na czele. (PAP)

„Kosmos 46” na orbicie

W czwartek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-46”. Na pokładzie sputnika znajduje się aparatura naukowa, przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. „Kosmos-46” okrąży Ziemię, w ciągu 89,2 minuty. Cała aparatura pracuje normalnie. (PAP)

Za podróż na Kubę pod sąd

W końcu września przed sądem federalnym w Brooklynie (Nowy Jork) rozpocznie się proces 9 Amerykanów oskarżonych o potajemne zorganizowanie wyjazdu grupy studentów amerykańskich na Kubę. Jak wiadomo, wbrew zakazowi departamentu stanu, w lipcu i sierpniu br. 84 studentów wyższych uczelni USA udzieliło się na Kubę w celu zapoznania się z osiągnięciami rewolucji kubańskiej.

PAP

Plan za III kwartały będzie przekroczony

14 tys. nowych izb w tym roku Rytmiczna praca budowlanych

W tym roku budownictwo na ogół rytmicznie wykonuje swoje zadania. Od stycznia do końca bm. przedsiębiorstwa, podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, mają oddać do użytku 13 724 izby. Już obecnie można mieć nadzieję, że ilość ta będzie przekroczona do ok. 14 tys. izb.

Planowo przebiega m. in. budowa największego osiedla w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego. W ciągu całego roku ma tu przybyć 2 595, a do końca bm. gotowych już będzie 2 261 izb.

W IV kwartale pozostaną więc do ukończenia dwa budynki, których budowa jest daleko zaawansowana.

W ciągu całego roku wykonawca tego osiedla oraz innych obiektów — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — ma zrealizować budowę 4 127 izb. Z zadowoleniem trzeba stwierdzić, że za łoga PPB nr 2 odda do użytku o 139 izb więcej, niż przewidywał plan.

Na osiedlu przy ul. Świerczewskiego, powstającego z wielkich płyt, co pewien okres wprowadza się nowe, ulepszone metody budownictwa. Obecnie np. gotowymi prefabrykatami zastąpiono tradycyjny sposób układania rur do centralnego ogrzewania od kotłowni do domów mieszkalnych zlokalizowanych w rejonie II. Nowa metoda znacznie przyspiesza doprowadzanie ogrzewania do bloków mieszkalnych.

Tegoroczny plan Poznania i województwa zakłada oddanie do użytku 308 izb lekcyjnych w szkołach. Do końca sierpnia br. przekazano 222 izby, w tym dwa budynki szkolne o kilka miesięcy wcześniej. Plan budownictwa szkolnego będzie wykonany równie w III kwartale. W tym miesiącu planowo ukończona będzie szkoła w Pawłowicach. Od stycznia więc do tej pory przekazano w Poznaniu i województwie 20 budynków szkolnych.

Bardziej skomplikowana jest sprawa budownictwa obiektów przemysłowych, tutaj budowa trwa często kilka lat. Ale i w tej dziedzinie tegoroczny plan zostanie wykonany. Do końca bm. oddanych będzie w sumie 20 obiektów, a do końca roku pozostanie do ukończenia 30. Budowa 19 jest już znacznie zaawansowana.

Nasze przedsiębiorstwa budowlane poświęcają dużo uwagi postępowi prac przy budowie rozproszonych w tym roku obiektów. Chodzi o to, by jak najwięcej z nich znalazło się pod dachem, co pozwoli kontynuować roboty wewnętrzne nawet podczas ostrej zimy. (a)



FINOWIE JUŻ W POZNANIU

Wczoraj w godzinach wieczornych przyjechali do Poznania lekkoatleci Finlandii, którzy w sobotę i niedziela zmierzą się na Stadionie im. 22 Lipca z reprezentacją Polski. W przeprowadzonych rozmowach kierownictwo drużyny nie ukrywa, że jest przygotowane „na nieznaczące zwycięstwo Polaków”.

Dzisiaj goście przeprowadzą lekki trening, a po południu zwiędzą zabijki Poznania. (za)

Przemówienie J. Cyrankiewicza na Kongresie ZBoWiD w Warszawie

Znów, jak przed pięcioma laty, spotkali się na tej sali wypróbowani, starzy towarzysze broni, bojownicy wszystkich frontów wielkiej wojny z hitleryzmem, bojownicy walk klasowych o sprawiedliwość i demokrację, żołnierze, konspiratorzy, partyzanci, więźniowie obozów, powstańcy, słowem — przedstawiciele naszej wielkiej, liczącej 170 tys. członków organizacji.

Spotykamy się obecnie we wrześniu, w ćwierć wieku od najbardziej tragicznych dni historii naszej ojczyzny — spotykamy się, aby podsumować wielki i cenny doświadek z walki za lata minione, obradować nad dalszymi zadaniami związku, nad dalszym zwiększeniem jego wychowawczej roli w polskim społeczeństwie, a w szczególności wśród młodzieży, a także nad zadaniami, które wynikają z jego międzynarodowych powiązań i z międzynarodowej sytuacji, nakładającej na nas nieprzemijający obowiązek czujności.

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację jest organizacją szczególną. Jego istnienie, na które składają się osobiste losy wielu tysięcy członków, ich walka, cierpienie i praca — stanowi niejako symbol polskiego losu w ostatnich dziesięcioleciach. Ideowa i moralno-polityczna treść naszej organizacji składa się bowiem z tysięcy polskich biografii, z przeżyć ludzi, którzy walczyli o wolność, sprawiedliwość społeczną i demokrację.

Studiując ideową i moralno-polityczną treść związku, można w niej bez trudu odczytać polski los, polskie walki o wolność w dwudziestym stuleciu. Mamy w naszych szeregach bohaterów rewolucji roku 1905, więźniów Pawiaka i zesłańców, którzy wspólnie z klasą robotniczą Rosji walczyli przeciwko caratowi. Mamy w naszych szeregach bojowników — o wyzwolenie Śląska i Wielkopolski. Mamy działaczy SDKPiL, KPP i PPS, którzy toczyli klasowe boje z wyzyskiem w Polsce burżuazyjnej. Mamy w naszych szeregach Dąbrowszczaków, bojowników o wolność Hiszpanii. Mamy wreszcie olbrzymią rzeszę żołnierzy II wojny światowej, bohaterów tragicznego Września, bojowników Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, partyzantów i powstańców Warszawy, żołnierzy I i II Armii Ludowej WP, żołnierzy wszystkich frontów Europy, na wschodzie i na zachodzie, na lądzie, na morzu i w powietrzu. Mamy w naszych szeregach tysiące więźniów hitlerizmu, których fałszywym chłabi najpierw zlamali a potem unicestwić. Jest to tragiczna i piękna sztafeta pokoleń, dążących i walczących o wolność, którą dziś mamy szczęście utrzymywać i zabezpieczać na przyszłość w Polsce Ludowej.

Pałeczkami w tej sztafecie pokoleń do wolności prowadzonej mądrą myślą polityczną ruchu rewolucyjnego, były polityczne broszury, pistolety i karabiny maszynowe, broń wszelkiego rodzaju, a nade wszystko przekazywane z pokolenia na pokolenie uitożnienie wolności i żelazna wola walki.

Dziś zadaniem naszego pokolenia jest sprawić, aby idącym pokoleniom dla utrwalenia siły Polski Ludowej wystarczyła książka, cyrkiel, mikroskop, dźwign, traktor, żeby wystarczała pokojowa praca.

Taki jest sens naszej walki o utrwalenie pokoju, o wszechstronny rozwój siły naszego kraju, także i tej siły zbrojnej, która jest bezpośrednim ostrzeżeniem dla potencjalnego agresora, a także siły zwielokrotnionych, zdolnych obronić niepodległość przez umacnianie solidarności państw socjalistycznych, a w szczególności przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka O-1.

Z ogromną radością — mówi J. Cyrankiewicz — witamy na naszym zjeździe przedstawicieli kierowniczej siły Frontu Jedności Narodu, przedstawicieli PZPR w osobie człowieka, którego trudno byłoby nazwać na kongresie ZBoWiD naszym gościem, ponieważ był, jak powszechnie wiadomo, kierownikiem konspiracji i ruchu oporu Polskiej Partii Robotniczej, budowniczym frontu narodowego w okresie okupacji — I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułę.

Witamy serdecznie przedstawicieli stronnictw, składających się na Front Jedności Narodu, stronnictw mających swoje piękne karty walki w okresie okupacji: przedstawicieli ZSL marszałka Ciesława Wycecha, przedstawicieli SD prof. Stanisława Kulczyńskiego.

J. Cyrankiewicz serdecznie wita gości zagranicznych przedstawicieli międzynarodowych i krajowych organizacji b. kombatanów, bojowników ruchu oporu i więźniów fałszywu, wyrażając przekonanie, że ich obecność w Polsce przyczyni się do jeszcze mocniejszego zacieśnienia współpracy międzynarodowej antyfaszystowskich organizacji w interesie wspólnej walki z czającym się na ludzkość niebezpieczeństwem, w interesie walki o utrwalenie pokoju.

J. Cyrankiewicz wezwał następnie zebranych do uczczenia chwilą milczenia pamięci zmarłych w ostatnich latach działaczy i członków ZBoWiD. Wskazując następnie, że ZBoWiD nie należy do tych organizacji, które rosną liczebno np. przez napływ młodzieży, J. Cyrankiewicz mówi:

Niech doświadczenia naszego pokolenia, które spowodowały między innymi powstanie naszego związku, zakończą się w Polsce, i nie tylko w Polsce, na naszym pokoleniu. To jest nasze zadanie. Młodzież chcemy mieć wokoło siebie jak gości-słuchaczy i oczywiście chcemy widzieć w niej kontynuatorów dzieła budowy socjalizmu.

Związek nasz nie będzie więc rość przez odmładzanie się, ale może i powinna rosnąć jego moralno-polityczna rola, właśnie w formowaniu sylwetki młodego budowniczego socjalizmu w warunkach pokoju. Temu młodym budowniczemu nie może być obca gleba historyczna, z której wyrasta dziś i jutro Polski Ludowej. Ten młody budowniczy musi się w tej glebie zakorzenieć, musi być czujny na niebezpieczeństwa, zagrażające pokojowi.

Jeśli chodzi o nasz związek, to trzeba też pamiętać, że lwia jego część stanowią ludzie w pełni sił, aktywni i pożyteczni w wielu dziedzinach życia. Są w naszych szeregach górnicy i intelektualisci, twórcy z najrozmaitszych dziedzin, rolnicy i nauczyciele, inżynierowie i robotnicy, artyści i działacze polityczni. Myślę, że chyba jednym z głównych zadań tego kongresu jest — przy posiadaniu takiej kadry — uczynić z naszego związku jeszcze aktywniejszą część składową Frontu Jedności Narodu. (PAP)

Moskiewskie forum młodzieży zakończone

Przyjęcie deklaracji końcowej

Uchwaleniem głównego dokumentu — deklaracji — zakończyło się w czwartek ostatnie posiedzenie Światowego Forum Solidarności Młodzieży i Studentów w walce o niezawisłość narodową, wolność i pokój.

Forum wysłuchało i zatwierdziło przeważającą większością głosów sprawozdanie wszystkich pięciu komisji. Dyskusja nad raportami oraz rezolucjami (ogółem zgłoszono około 100 rezolucji) była bardzo ożywiona. Delegaci wysłuchali 112 wystąpień.

Deklarację końcową zatwierdzono wśród ogromnego entuzjazmu. Owacja trwała 20 min. „Zgodni jesteśmy w przekonaniu, że imperializm — to nasz wspólny wróg” — głosi deklaracja. Uczestnicy forum oznajmili, że solidaryzują się z bojownikami o wolność i niezawisłość we wszystkich miejscach świata — od południowego Wietnamu do Konga, od Półwyspu Arabskiego do Mo-

Ogólnopolski festiwal poezji

Ministerstwo Kultury i Sztuki ogłosiło że od 1. X. br. do połowy lipca 1965 r. trwać będzie III Ogólnopolski Festiwal Teatrów Poezji.

Celem festiwalu jest spopularyzowanie polskiej twórczości literackiej powstałej w okresie 20-lecia lub wcześniejszej, ale związanej ideowo i tematycznie z walką o wyzwolenie narodowe i społeczne a także popularyzacja współczesnej postępowej twórczości literackiej innych narodów.

W marcu i kwietniu 1965 odbędzie się premiera zgłoszonych do festiwalu widowisk; przeglądy wojewódzkie w maju, a przegląd centralny wyróżnionych zespołów w pierwszej połowie lipca w Kozalinie i miejscowościach czasowych tego województwa.

Dla uczestników festiwalu przygotowano cenne nagrody.

Zgłoszenia do festiwalu przyjmują komitety festiwalowe przy wydziałach kultury prezydentów WRN i RN Poznania. (PAP)

Gen. Bordziłowski odwiedzi Indonezję

Na zaproszenie ministra i szefa sztabu sił zbrojnych Republiki Indonezji gen. dr. A. H. Nasutiona udaje się 25 bm. z kilkudniową wizytą do Indonezji szef Sztabu Generalnego WP, wiceminister obrony narodowej — gen. broni Jerzy Bordziłowski. (PAP)

Gibraltar żąda niepodległości

W kilka dni po ogłoszeniu niepodległości Malt, inna posiadłość brytyjska w rejonie Morza Śródziemnego, Gibraltar, wysunęła żądanie przyznania jej suwerenności. Burmistrz Gibraltar, Hassan, zwrócił się do specjalnego komitetu ONZ do spraw kolonializmu z prośbą o poparcie praw 25 tysięcy mieszkańców tej posiadłości, która pragnie być niepodległym państwem. (PAP)

Problemy gospodarki wodnej na zjeździe specjalistów w Poznaniu

Omówienie i wytyczenie kierunków rozwoju gospodarki wodnej w najbliższych latach jest głównym tematem ogólnopolskiego XVIII Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych w Poznaniu, połączonego z konferencją naukowo-techniczną. W obradach uczestniczą m. in. przedstawiciele KC i KW PZPR, NK ZSL, Ministerstwa Rolnictwa, Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej, Prezydentów WRN i Rady Narodowej Poznania oraz innych pokrewnych instytucji.

Jak wynikało z referatów i dyskusji, obecny wzrost zainteresowania problemami gospodarki wodnej związany jest z rozwojem przemysłu i rolnictwa oraz rozbudową miast i wsi. Zaspokojenie stałe rosnącego zapotrzebowania stało się wobec szczypty zasobów wodnych w wielu rejonach kraju jednym z poważnych problemów w gospodarce narodowej. Pomyślnie rozwiązanie tego zagadnienia jest możliwe m. in. na drodze oszczęd-

Z przemówienia marsz. Spychalskiego na wiecu w Budapeszcie

Tradycyjne braterstwo broni Węgier i Polski umacniamy w interesie pokoju i socjalizmu

Wzajemne wizyty delegacji wojskowych stały się już dobrym zwyczajem w stosunkach między bratnimi, sojusznymi armiami krajów socjalistycznych. Wizyty te, tak jak wspólne ćwiczenia, wymiana doświadczeń i inne formy współpracy — dobrze służą cennej dla nas sprawie umacniania wspólnej obronności krajów, budujących socjalizm i komunizm.

Rozwijając przyjaźń łączącą narody węgierski i polski nie musimy przewidywać trudności, nawarstwionych przez historię.

Łączyła nas w przeszłości wspólna walka z najazdami niemieckich cesarzy i imperium sultanańskiego, wzajemna pomoc udzielana podczas rewolucyjnych zrywów wołoskich naszych narodów — polskich powstań narodowych 1830—31 r. i 1863 r. oraz „Wiosny Ludów” na Węgrzech i w Polsce. Symbolem tych bliskich, serdecznych więzów z owych czasów jest postać polskiego i węgierskiego bohatera narodowego generała Józefa Bema — jednego z najwybitniejszych przywódców powstania 1830—31 r. oraz jednego z najbliższych towarzyszy walki Ludwika Kossutha.

Kiedy pod kierownictwem wielkiego Lenina klasa robotnicza w sojuszu z masami pracującymi miast i wsi ruszyła po raz pierwszy w dziejach do „boju ostatniego” o obalenie ustroju kapitalistycznego, wówczas w szeregach Armii Czerwonej, ramie przy ramieniu z robotnikami i chłopami Kraju Rad, walczyli ofiarnie węgierscy i polscy rewolucjonści.

Nowe piękne karty tej solidarności zapisane zostały na polach bitew w walce przeciwko kontrrewolucji i hitlerowskiemu faszyzmowi w interwencji w Hiszpanii. Do historii przeszły imiona bohaterów dowódców brygad międzynarodowych — Polaka Karola Świerczewskiego i Węgry — Mate Zalka.

W najtrudniejszych i najcięższych w dziejach obu naszych narodów latach — w

okresie drugiej wojny światowej, współpraca polskich i węgierskich sił postępowych znalazła wyraz z jednej strony w udziale w walkach partyzantów ochotników — Węgrów, którzy porzucili szeregi armii Horthy'ego, i z drugiej strony w pomocy, którą polska, ludowa partyzantka udzielała antyfaszystom węgierskim, ułatwiając im kontaktowanie się z działającym na emigracji, na ziemi radzieckiej, kierownictwem Komunistycznej Partii Węgier.

Mocniej niż najdawniejsze i najpiękniejsze nawet tradycje zespala naszą przyjaźń dzień dzisiejszy. W czasie podróży po Waszym pięknym kraju widzieliśmy na najwyższym poziomie postawione zadania waszego socjalistycznego przemysłu, widzieliśmy kwitnącą ziemię uprawianą wydajnie rekoma wolnego ludu. Zapoznaliśmy się bliżej z waszą bohaterką stolicą — Budapesztem, z pełnym zabytków historycznych miastem Eger, z dużym ośrodkiem przemysłowym miastem Miskolc, z pięknym, odbudowanym z ruin wojennych miastem Szekesfehervar. Unaczniłymi sobie poglądowo, jak wielki postęp uczyniła Wasza piękna ojczyzna w warunkach nowego ustroju.

Mieliśmy przede wszystkim możność nawiązania bezpośrednich kontaktów z żołnierzami bratniej nam, Węgierskiej Armii Ludowej. Widzieliśmy ich pracę i codzienne życie, nowoczesną technikę, którą sprawnie władają, doświadczonego dowódcę i młodych, świadomych obrońców swej socjalistycznej ojczyzny.

Przeprowadziliśmy serdeczne i przyjacielskie, owocne rozmowy z kierownictwem Ministerstwa Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej i naradziliśmy się nad sposobami dalszego zacieśnienia naszej współpracy.

Następnie marszałek Spychalski mówił o dorobku gospodarczym, kulturalnym i obronnym Polski Ludowej w okresie dwudziestolecia. W dalszej części swego przemówienia minister Spychalski powiedział m. in.

Wojsko Polskie wyrosło w nowoczesną siłę zbrojną, w pełni zdolną do realizacji zadań obronnych w ramach Układu Warszawskiego. Wojsko nasze jest wysoko wyposażone nowoczesną techniką bojową, wyposażone w najnowsze rodzaje uzbrojenia, w tym rakiety różnorodnych typów. Ponad dwu- i półkrotnie zwiększyła się od roku 1950 liczba koni mechanicznych, przypadająca na jednego żołnierza. Wzrost siły ognia, w samej tylko broni klasycznej, charakteryzuje fakt, że w dziesięciolecie, 1950—1960 dwukrotnie wzrosła liczba i tyleż samo ciężar pocisków, które może wystrzelić nasz ogólnowojskowy związek taktyczny.

Stale i w coraz szybszym tempie wzrasta liczebność szeregów partyjnych; zwiększyła się ona od roku 1959 o 65 proc. i dziś co piąty żołnierz — w tym zdecydowana większość kadry — należy do partii. Wyrosła z ludu i nierozdzielnie z nim związana, oddana bez reszty sprawie bezpieczeństwa ojczyzny i budowy jej socjalistycznej przyszłości, kadra na szczytach ludowych sił zbrojnych nieustannie doskonali swe kwalifikacje, podnosi swój poziom fachowy i wykształcenie ogólne.

Podkreślając, że w aktualnej sytuacji najzupełniej realna stała się możliwość wyeliminowania wojny z życia ludzkości, minister Spychalski omówił inicjatywę po dejmowane przez PRL na arenie międzynarodowej w dziedzinie obrony pokoju i rozbrojenia. Następnie oświadczył:

Konsekwentna pokojowa polityka Związku Radzieckiego, Polski oraz innych państw socjalistycznych i antyimperialistycznych przynosi

realne rezultaty. To ta polityka, hamując rozwydrzenie imperialistycznych kół zimnowojennych, do prowadziła do zawarcia Układu Moskiewskiego o ograniczeniu prób z bronią jądrową, do ogłoszenia z inicjatywy ZSRR deklaracji mocarstw atomowych o ograniczeniu produkcji materiałów rozszczepialnych na cele wojskowe, i w rezultacie przyniosła pewne odprężenie w sytuacji międzynarodowej.

Przypominając oświadczenie USA, W. Brytanii i Francji z 26 czerwca, minister Spychalski stwierdził: w jaskrawej sprzeczności z rzeczywistością trzy sojusznicy mocarstwa w swym oświadczeniu twierdzą, iż bezpośredni jest zarzut militarystyki i rewizjonizmu skierowany pod adresem NRF. Jak można pogodzić to stwierdzenie z gwałtownym przyspieszeniem tempa zbrojeń w Niemczech zachodnich, z pięciopięciokrotnym wzrostem w latach 1956—1963 wydatków na Bundeswehre, z przygotowaniami do użycia jej w broń atomową — to pozostanie tajemnicą autorów oświadczenia.

Czyż można wmówić komukolwiek, kto logicznie rozumuje, że w NRF nie ma rewizjonizmu, w sytuacji, gdy z Bonn raz po raz rozlegają się przeciwko Niemckiej Republice Demokratycznej, przeciwko Polsce, Czechosłowacji i Związkowi Radzieckiemu — bez cenne głosy różnorakich organizacji tak zwanych ziomkostw, kierowanych przez pogrobowców hitlerizmu, takich jak członkowie rządu bońskiego Seeboma?

Nawet ci niepożytytni awanturnicy polityczni muszą jednak zdać sobie sprawę, jaka nierealna mrzonka jest myślenie o jakiegokolwiek zmianie granic czy naruszeniu suwerenności któregoś z państw socjalistycznych.

Wielkiej sprawie socjalizmu i pokoju służy wspólny wysiłek obronny państw Układu Warszawskiego, służy jej braterstwo broni żołnierzy armii tego układu, w tym — nasze polsko-węgierskie braterstwo broni. (PAP)

Ustanowienie nagród za prace naukowe w budownictwie

Obradujący w Zielonej Górze XV Zjazd Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa podjął uchwałę o ustanowieniu 2 nagród za prace naukowe z zakresu budownictwa.

Nagroda im. prof. S. Bryla (wybitnego naukowca polskiego, pracownika Politechniki Lwowskiej, zamordowanego przez hitlerowców) przyznawana będzie za pracę w dziedzinie teorii konstrukcji. Natomiast nagroda im. prof. W. Żenczykowskiego (profesor Politechniki Warszawskiej, zmarły w 1957 r.) — za prace z zakresu materiałoznawstwa i technologii budowlanej.

Nagrody mają zachęcać młodych naukowców do podejmowania i rozwiązywania nowych zagadnień z dziedziny budownictwa. (PAP)

Telefony

W godzinach wczesnorannych nastąpiło zerwanie napowietrznej sieci tramwajowej na Ratajach. Ponad trzygodzinna przerwa w komunikacji tramwajowej wypełnili autobusy, które kursowały na uszkodzonym odcinku. Krótsza, bo półgodzinna przerwa w ruchu nastąpiła z tych samych przyczyn również na Wildzie.

W czasie gry w piłkę nożną, 9-letni Wojciech M. został kopnięty w nogę. Lekarz stwierdził złamanie kości z przemieszczeniem.

Wiecej uwagi! — chciałoby się apelować do uczniów szkolnych po wczorajszych meldunkach. Aż w trzech wypadkach interweniował lekarz na terenach szkół. Wszystkie kończyły się złamaniem nogi a nawet wstrząsem mózgu.

Żle dla Zofii D. skończyła się awantura mieszkaniowa. Z poważną raną głowy od uderzenia szklanką, przewieziono ją do szpitala. (za)

Wyniki losowania nagród rzeczowych „KOZIOŁKÓW” za okres od 23. VIII. do 20. IX. podane są w „Gazecie Poznańskiej” z dnia 25 września br.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Zdali, ale z braku miejsc...

Było ich ponad osiem tysięcy. Któregoś dnia jednakowo lekko krokiem i z tą samą satysfakcją opuścili mury „starej budy”, żeby niecierpliwie przekroczyć zamknięty dla nich dotychczas krąg życia dorosłych. Ale potem drogi ich zaczęły się rozchodzić. Absolwenci wielkopolskich szkół zawodowych i techników przeważnie obejmowali swe pierwsze stanowiska pracy, nie mając do „rozgrzyniecia” żadnych innych problemów prócz tremy nowicjusza. Pierwsze życiowe dylematy stanęły jednak przed byłymi uczniami liceów ogólnokształcących. Większość spośród nich znalazła się w głównym nurcie, wiodącym wprost do przybytków wiedzy o wyższym stopniu wtajemniczenia. Ci uniknęli rozczarowań; świadectwo maturalne zapewniło im możliwość kontynuowania obranej drogi życiowej, tzn. — wyższe studia.

Jutro będzie lepiej...

Niestety, liczba przyjętych na wyższe uczelnie nie jest nigdzie w kraju (a szczególnie drastycznie wygląda to w Poznaniu) zgodna z liczbą maturzystów. Limity miejsc na pierwszych latach studiów o-

kreślone są ściśle możliwościami lokalowymi samej uczelni a także liczbą miejsc w jej domach studenckich. Nic zatem dziwnego, że uczelnia, która w najbliższej perspektywie nie widzi możliwości rozbudowy swego „zaplecza” czy „bazy” — zmuszona jest pewną część kandydatów odrzucić, mimo pozytywnie zdane egzaminu. Czy więc chorymy na nadprodukcję absolwentów „ogólniaka”? — takie opinie słyszy się niejednokrotnie.

Wiaćmo dobrze, że za lat niespełna dziesięć potrzeba będzie naszemu przemysłowi i innym dziedzinom wielokrotnionej nowymi siłami armii wykształconych specjalistów. Nie byłoby więc chyba pociąganiem zbyt praktycznym uszczuplanie uczniowskich kadr licealistów. „No to proste — trzeba rozbudować uczelnie!” — krzyknienie w tym miejscu i każdy z Was będzie miał rację. Jednakże wórek inwestycyjny ma różne „przegródki”, rozmieszczone zgodnie z tzw. hierarchią potrzeb i ma też swoje dno. Zeby nas zaś na najbliższe parę lat nie opanowało zbytne czarnowidztwo warto przypomnieć o tym, że rozbudowa szkolnictwa wyższego jest na

pewno przysłowiowym oczkiem w głowie inwestycyjnych dobrych bogów. Oto już w najbliższym roku rozpocznie się w Poznaniu budowa dwóch nowych domów UAM w tym zaś jeszcze zakończą się prace przy budowie trzeciego domu Politechniki (zaczyna się od największych — jak się to brzydko mówi — bolączek Poznania, wiadomo bowiem że stopień zagęszczenia naszych domów akademickich jest bodajże największy w skali krajowej). Pełne rozwiązanie problemu maturzystów nastąpi jednak nie wcześniej nim wejdą w życie, pieczołowicie już opracowywane plany rozbudowy nowych uczelni.

Są wyjścia

Jaką więc inną drogę wybrać może absolwent liceum ogólnokształcącego, przed którym zamknięte się bramy uczelni? Może oczywiście czekać i próbować szczęścia w roku następnym, ale metoda bezczynności nie należy do godnych zaleceń.

Pewna grupa najmniejszokowanych kapitułuje (przynajmniej na razie) — i szuka pracy, zdając sobie jednak często sprawę z tego, że rozpoczyna nowy okres życia bez odpowiedniego doń przygotowania. „Wiem że stanąwszy do pracy nie będę pełnowartościową siłą...” — pisze do nas młodziutka czytelniczka z Ostrowieckiego w pow. gnieźnieńskim. Okazuje się jednak, że wielu absolwentów dostaje pracę np. w usługach, handlu, organach administracyjnych a także w fabrykach, gdzie po pewnym przeszkoleniu, stają się oni — przy obecnych wymogach specjalizacyjnych i w warunkach ogólnego podniesienia techniki — grupą wartościowych pracowników. Dodajmy tu, że i dla tych pozornych kapitułantów droga do wiedzy nie jest bynajmniej zamknięta. Mogą oni przecież, po pewnym czasie korzystając z usług wydziałów zaocznych, które rozbudowują się licznie znacząco — zbyćniej niż studia stacjonarne.

Ale ciągle przecież pozostaje spora część tej młodzieży, która nie chce — nawet na pewien okres zrezygnować z dalszego kształcenia. Oni najczęściej wybierają trzecią drogę: nauki zawodu w tzw. państwowych szkołach dla maturzystów. Niedawno jeszcze szkoły te nie miały zbyt wielkiego powodzenia i władze oświatowe nosiły się z zamiarem ich likwidacji. Tymczasem obecnie, kiedy przepelnione uczelnie nie znajdują miejsca dla wszystkich chętnych — te dwuletnie zakłady nauczania zdobyły no-

wą popularność. Tym bardziej, że ich specjalności dostosowywano do potrzeb gospodarczych i „uwspółcześniono”, co zawsze stanowi magnes dla młodzieży. Po tych dwu latach próby, część uczniów tych szkół albo zwiększy kadrę speców np. od naprawy telewizorów albo też, szturmem zacznie ponownie uczelnie — tym razem już z większymi szansami, wspartymi fachowym doświadczeniem.

Podobnymi intencjami powodowane było chyba również kierownictwo naszej Akademii Medycznej, które część kandydatów nieprzyjętych z braku miejsc zatrudnia w swych klinikach na stanowiskach nie wymagających kwalifikacji, lecz pozwalających prawdziwie zainteresowanej lecznictwem młodzieży zbliżyć się do wybranego przez nią zawodu. Oni oczywiście będą mieć pierwszeństwo w przyjmowaniu na studia w latach następnych.

Policzyć błądzących!

I tak właśnie doszliśmy w naszych rozważaniach do punktu skłaniającego do kilku refleksji. Pierwsza z nich wyłoniła się już w czasie zbierania materiału do niniejszego artykułu. Nie ma u nas instytucji powołanej do opieki (zainteresowania?) nad byłymi maturzystami. Ilu ich było? Wiadomo. Gorzej już z ogólną liczbą nowo przyjętych na wyższe uczelnie, bowiem zawiera ona w sobie kandydatów przybyłych z różnych województw. Niemal zupełnie niemożliwe jest natomiast dotarcie do tych, którzy zostali pozostawieni własnym siłom i własnym niewesołym myśleniom. Do Kuratorium już się oni nie zgłaszają, do Rady Okręgowej ZSP — jeszcze nie (bo niby skąd?), do Wydziałów Zatrudnienia zabłąkało się kilkunastu; ten i ów bardziej zaprzyjaźniony trafił „po rade” do swego byłego wychowawcy. Wszystko to są jednak sprawy bardzo płynne i właściwie puszczane na żywioł. Skoro już jesteśmy w sytuacji, która utrudnia bezawaryjny przepływ młodzieży z zakładów niższego do wyższego stopnia nauczania (a sytuacja ta nie poprawi się w przyszłym roku) warto chyba podjąć pewne kroki, zmierzające ku temu, by tych młodych (często — rozgorzeczonych) ludzi nie tracić z pola widzenia. Losy byłych maturzystów powinny interesować i resort oświaty i kilka innych, którym należy przede wszystkim wysoce kwalifikowanej kadry.

WANDA CHILA

Turkowski rzetelny rejestr

Wnioski w realizacji

Turek, niegdyś centrum za cofania w Wielkopolsce, dzisiaj — centrum nowoczesnej techniki, niosącej zmiany w sposobie pracy i życia ludności. Tak zwykło się mówić i tak jest w istocie. Ale jak będzie tutaj za kilka lat — trzy, siedem? Wśród aktywności powiatu jest wielu realistów. Widzą oni nową technikę, eliminującą trud ludzki, ale widzą też bliski wyzór demograficzny, problem zatrudnienia młodzieży i kobiet. Oto i główne motto przedzjazdowej dyskusji w powiecie, zasadniczy kierunek wysuwanych wówczas postulatów.

Najbliższa przyszłość zapowiada potrzebę zatrudnienia w Turku 4000 osób. Łatwiej będzie mężczyznom: jest praca w elektrowni, w kopalni „Adamów”; w przyszłym roku ruszy budowa nowej, wielkiej odkrywki „Władysławów”; potrzebna też ręk w usługach. Mówiono powszechnie: szukajmy także miejsc pracy w turkowskich zakładach, spółdzielniach, warsztatach. Stare to je dnak wytwórnie, dopraszające się modernizacji i rozbudowy. To będzie kosztować, może więcej niż gdzie indziej. Ale liczmy nie tylko wydatki inwestycyjne i nowe miejsca pracy, liczymy także nową produkcję...

W Turku rachowali więc do końca. Iloczyn z wymnożenia wszystkich wniosków i inicjatyw w przedzjazdowej dyskusji — okazał się niemały. Znalezione sposoby na ulokowanie ponad 2000 osób.

W dyskusji padło ogółem 800 wniosków. Zrodziły się one z trudów praktyki codziennej, z gorących dysput towarzyskich i rodzinnych nad „na prawą Rzeczpospolitą”, w gronie doświadczonych działaczy.

W sporządzonym w Komitecie Powiatowym Partii rejestrze wniosków przedzjazdowych, ostatnia obecnie pozycja nosi kolejny numer 379. Te trzysta siedemdziesiąt dziewięć propozycji to przydatne tematy organizacyjne, gospodarcze, polityczne, czy partyjne, które przyjdzie realizować w najbliższych latach.

Oto pomysł załogi zakładów jedwabniczych: wyposażyć krośna w wyczulacze wątkowe. Prosta może myśl, a efekt w poprawie jakości produkcji — 476 000 zł rocznie. Czytali też gruntownie Tezy na Zjazd i podchwycili zwłaszcza jedną z nich: zwiększyć współczynnik zmianowości o 0,8 proc. przy produkcji ubocznej. Wyliczono efekt — 70 miejsc pracy dla

kobiet i drugi — 6,7 mln zł dodatkowej produkcji.

Wielobranżowa spółdzielnia usługowa tworzy, na skutek wniosków, zakład fryzjerski i repasacji w Tuliszkowie, otwiera fotograficzny, postanawia zbudować nowy zakład stolarski. Spółdzielnia „Turkowińska” zatrudni w nowych, przyszytych oddziałach 260 osób. „Tkacz” lepiej wykorzysta zespół przedzalnicy, dając dodatkową produkcję za 240 000 zł i oszczędność 36 ton importowanego surowca.

W kopalni „Adamów” przyjęto 22 wnioski. Dotyczą one oszczędności czasu (dowóz pracowników bezpośrednio do woku), postuluja zorganizować nową lamparnię, zwiększyć powierzchnię działu wulkanizacji taśm itp. Załoga elektrowni sięga samej góry: proponuje połączyć w przyszłości administrację trzech pobliskich elektrowni Zagłębia. Widzi też możliwość wykorzystania pary przemysłowej dla ogrodnictwa, bo budowa ciepłarni wypadnie przy Adamowie najtaniej; chce zmienić w przyszłości obecną produkcję prefabrykatów na rzecz elektrowni — dla potrzeb budowlanych rolnictwa.

I chłopcy powiatu widzą szeroko problemy gospodarki rolnej: chcą szkolić traktorzystów, elektryfikować wsie, meliorować pola. Domagają się warsztatów naprawy maszyn, usprawnienia skupu. Inni znów troszczą się o zdrowie ludzkie.

W turkowskim rejestrze widnieją rubryka „termin realizacji”. O jej wypełnieniu decydować będzie kolejność „wstawiania” wniosków do rocznych planów gospodarczych powiatu. Rubryka ta jest już w części zapisana, w 62 pozycjach. Tyle dotąd zrealizowano wniosków: u „Tkaczy” założono wentylację, usprawniono odbiór nadwyżek rolnych w Goszczanowie, Proboszczowicach i Turku, powstały spółki wodne w Gadowskich Holendrach i Chrabaszewie, załatwiono 14 drobnych wniosków w kopalni (8 jest w toku realizacji), uruchomiono 3 punkty usługowe, wprowadza się wielozmianowość w zakładach jedwabniczych.

W Turku nie musieli długo czekać na rezultaty swoich propozycji. Załatwiono dotychczas 62, na resztę czas przyjdzie później. Zagwarantowano to partyjnym rejestrzem, który stał się dla powiatu obowiązującym planem przedsięwzięć społecznych i gospodarczych w najbliższych siedmiu latach.

Z. S.

Prawo i życie

Ubezpieczenie i uspokojenie

Obowiązkowe ubezpieczenie pojazdu mechanicznego nie może prowadzić do samopuszczenia. Niezależnie bowiem od odszkodowania wypłacanego przez PZU, posiadacz pojazdu i kierowca mogą być obciążeni dodatkowym odszkodowaniem za szkody wyrządzone ruchem pojazdu.

Świadczy o tym następujący przykład.

Stanisław W. był ładowaczem. Podczas pracy, kiedy znajdował się na przyczepie, ciągnik został niespodziewanie uruchomiony. Stanisław W. spadł i doznał złamania nogi. Przez pół roku był niezdolny do pracy. Czterokrotnie przebywał w szpitalu z powodu komplikacji. Nie więc dziwnego, że na drodze sądowej domagał się odszkodowania za straty materialne i cierpienie fizyczne.

W toku procesu cywilnego okazało się, że ciągnik uruchomił pracownik przedsiębiorstwa, który nie znał się na obsłudze tego rodzaju pojazdu. Sąd przypisał temu pracownikowi winę za spowodowanie wypadku. Ale równocześnie przyjął odpowiedzialność przedsiębiorstwa zatrudniającego go — z tytułu naruszenia przepisów o bezpieczeń-

stwie i higienie pracy przez podwładnego pracownika.

Te ustalenia doprowadziły do zasądzenia przez sąd na rzecz Stanisława W. odszkodowania — solidarnie: od przedsiębiorstwa i pracownika, który spowodował wypadek.

Sąd Najwyższy, do którego Stanisław W. odwołał się, uważając, że odszkodowanie przyznane mu przez Sąd I instancji jest zbyt niskie, zasądził na jego rzecz 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne. Sąd Najwyższy uznał, że kwota ta jest współmierna do doznanych przez pokrzywdzonego cierpień wynikłych ze skomplikowanego złamania nogi.

Ponadto Sąd Najwyższy wyraził interesujący pogląd prawny, z którego wynika, że przewidziane w rozporządzeniu Rady Ministrów stawki, wypłacane poszkodowanym z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych, nie wiążą sądu przy ustalaniu wysokości odszkodowania i nie uniemożliwiają dodatkowego domagania się zadośćuczynienia za krzywdę moralną i cierpienia fizyczne.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

†
Dnia 24 września 1964 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, śp.

Zofia Zimna

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony
SYN Z ŻONĄ
33445g

†
Dnia 23 września 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek, przeżywszy lat 89, śp.

Antoni Milecki

mistrz malarski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała przy ul. Błuszczerwowej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
33388g

W dniu 22 września 1964 r. zmarł długoletni członek Cechu, śp.

Henryk Rychter

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 września 1964 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

CECH RZEMIOŁÓW METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU
33370g

†
Dnia 23 września br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56, śp.

Antoni Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała przy ul. Błuszczerwowej.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKA
33407g

W dniu 23 września 1964 r. zmarł w wieku 56 lat

inż. Józef Pietrowski

dyrektor Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Gorzyń, pow. Międzychód — WSR w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy lubianego i cenionego dyrektora, który pozostanie w naszej pamięci jako wzór człowieka i przełożonego.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 września br. o godz. 14 na cmentarzu w Opalenicy.

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. WSPÓŁPRACOWNICY
Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Gorzyń, pow. Międzychód 33408g

ś. † p.

Marian Jażdżewski

mistrz ślusarsko-samochoodowy

kochany mąż, najtrochęjszy ojciec, drogi teść i ukochany dziadek zmarł 23 września 1964 r. po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 59.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 września br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej we Wrześni.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI, ZIECOWIE I WNUCZKI
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 26 bm. o godz. 6.45 w kościele farnym we Wrześni.
Września, Poznań, Łódź. 33381g

LoKale

Małżeństwo poszukuje pilnie mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 32409m.

Pokój z kuchnią w nowym budownictwie zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 32522m.

†
Dnia 23 września 1964 r. zmarła w 79 roku życia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.

Z LASIEWICZÓW

Władysława Michałowa Szulczewska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Poznaniu, dnia 26 września 1964 r. o godz. 8 w kościele św. Jana Wianney na Solcazu.

Pogrzeb na cmentarzu miejscowym przy ul. Lutyckiej tegoż dnia o godz. 16 —

o czym zawiadamiają pogrążeni w żalobie
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEC I WNUKI
Poznań, Warszawa, Łagów. 33362g

†
Dnia 23 września 1964 r. zmarł w 56 roku życia, mój mąż, nasz ojciec, dziadek, szwagier i wujek, śp.

inż. Józef Pietrowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 września 1964 r. o godz. 14 na cmentarzu w Opalenicy.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
33411g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Piosenka dnia; 9.15 Klasa VI; 9.40 Dla przedświata; 10. „Nowiny i nowinki muzyczne”; 10.20 F. I. Dobrzyński: Symfonia Charakterystyczna; 11. Słuchowski; 11.30 „Kalina” — fragm. opow.; 12.15 Reportaż Redakcji Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodzie”; 13.10 Dla uczniów szkół średnich; 13.35 „Radiowa Skrzynka Muzyczna”; 16.15 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 Audycja Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 17.25 Reportaż literacki; 18. Koncert dnia; 18.30 „Rozmowy Redakcji Społecznej”; 19.40 Melodie rozrywkowe; 20.20 Sport; 20.35 Magazyn literacki „To i owo”; 21.45 Koncert żywych; 22.25 Chór Chłopców i Męski PFP pod dyr. Stefana Stuligroza.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 8.35 „Wczoraj i dziś budownictwa”; 9. Koncert dnia; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10. Orkiestra rozrywkowa; 10.30 Z życia ZSRR; 11. Aud. „Pierwszy koncert Wojskiego”; 11.30 Muzyka operowa; 11.40 Fragm. powieści Bogdana Ruthy „Wojna w Hiszpanii”; 13. Utwory komp. rosyjskich i radzieckich; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14. Aud. z cyklu: „Literatura zawsze żywa”; 14.15 Gra Benon Hardy; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Pieśni chóralne; 15.30 „Triumf pana Kleksa” — odc. pow.; 18. Aud. sport.; 18.20 Aud. dla młodzieży; 18.45 Aud. ekonomiczna; 19.30 Muzyka; 19.40 Dyskusja literacka; 20. VIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 1964”; Z kraju i ze świata (w przerwie koncertu); 22.05 Słuch. „Podrózniczka”; 23.05 Melodie rozrywkowe i taneczne.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 — Progr. szkolny — „Jedziemy do Turcji”; — kl. IV: 10.10 — Przerwa; 17.25 — Program dnia; 17.30 — Miś z okienka; 17.45 — Zrobimy to sami; 18 — Wielokropek; 18.15 — Wszelchnia TV — „Reportaż na życie”; 18.50 — Film „Wspomnienia o gwiazdach”; 19.20 — Nie tylko dla pań; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.20 — 1 TV Festiwal Teatrów Dram. — „Wieczór Trzech Króli” W. Szekspira; 22.50 — Aktualności „Warszawskiej Jesieni”; 23 — Wiadomości dziennika;

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Na Starym Mieście — krytyka remontów na Grunwaldzie — sprawy zdrowia

Wszyscy pamiętamy okres, w którym jedyne przedsiębiorstwo remontowo-budowlane w naszym mieście nie wywiązywało się ze swoich zadań. Roczne plany nie były realizowane, a jakość prac pozostawiała wiele do życzenia.

Toteż zdawało się, że powstanie w mieście czterech dzielnicowych przedsiębiorstw poprawi sytuację. I tak też się stało. Najwcześniejsze powołane do życia DPR-B na Starym Mieście plan remontów w latach 62 i 63 wykonało. Mniej też notowano wtedy skarg lokatorów na jakość wykonywanych prac.

Niestety, w tym roku DPR-B Stare Miasto nie może się wykaazać dobrymi wynikami. Nad sprawą niewykonywania planu kapitalnych remontów w budynkach mieszkalnych radzili wczoraj radni na XXVII Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto. Z referatu wygłoszonego przez wiceprzewodniczącego Prezydium DRN, M. Lonca wynikało, że tegoroczny plan jest poważnie zagrożony. Najwięcej właśnie zaległości w tych pracach ma główny wykonawca — DPR-B. W ciągu 8 miesięcy br. zrealizowano zadania rzeczowe zaledwie w 39,6 proc. To znaczy, że w wielu budynkach objętych remontami nawet nie zaczęto prac, w innych naprawy wloką się miesiącami. W ciągu całego roku miano wykonać remonty w 101 domach, gdy tymczasem od stycznia do końca sierpnia br. ukończono prace w 40 obiektach.

Zmiany na liniach LOT do Warszawy

Od 28 bm. (uwaga — zimowy czas!) nastąpi zmiana w rozkładzie na liniach lotniczych do stolicy i Szczecina. Samoloty do Warszawy odlatywać będą z Poznania o godz. 7.20 i 17.50, a do Szczecina o godz. 11. „Ze stolicy samoloty PLL „Lot” przylatywać będą o godz. 10.30 i 20.20, a ze Szczecina o godz. 17.20. (c)

FOTOGRAFIKA

Z Ystad do Poznania

Połączenie zachodniego wybrzeża Polski ze Szwecją ze pośrednictwem promu wodocięgo z Ystad, wpłynęło nie tylko na wydajne zwiększenie liczby szwedzkich turystów w naszym kraju. Dzięki inicjatywie i zapobiegliwości członków Szczecińskiego Towarzystwa Fotograficznego, ściślej zaś pracowników tamtejszej TV, trafiła do Polski bogata teka zdjęć wykonanych przez osoby zrzeszone w Foto-Clubie Ystad. Po krótkiej ekspozycji w Szczecinie pokaz ten trafił i do salonu PTF przy ul. Paderewskiego.

W tych dniach zdjęto ze ścian salonu niezbyt ciekawy zestaw prac grupy fotografów-amatorów ze Szczecina, a właśnie w miniona środę otwarto i część wystawy nadesłanej z Ystad. Obejmuje ona kilkadziesiąt portretów młodych dziewcząt, a reprezentuje twórczość kilku autorów (niestety — bezimiennych), nie wyłączając właścicieli atelier fotograficznych.

Z wyjątkiem właśnie tych ostatnich, których uwzględnienie na wystawie uważam za niecelowe i zbędne, pozostała część ekspozycji dobrana została trafnie. W sumie reprezentowana jest jednolita technika, jednak poziom poszczególnych prac jest różnorodny, ogólnie jednak bardzo wysoki. Zdjęcia są nie tylko oryginalne, ale przede wszystkim stoja na wysokim po-

INFORMUJEMY

Na pokaz mody zaprasza dzisiaj o godz. 18 Klub HCP. W programie także występy artystów Operetki.

Zebrań Sekcji Nauczycieli Emerytów dzielnicy Grunwald odbędzie się dzisiaj, o godz. 17, w Szkole Podstawowej nr 15, przy ul. Berwińskiego.

W związku ze zbliżającą się zimą trudno mieć nadzieję na nadrobienie w ostatnim kwartale wszystkich zaległości. Strata niepowetowana, gdyż na Starym Mieście na ogólną liczbę 2417 domów prywatnych, około 200 budynków wymaga jeszcze kapitalnego remontu, 300 — zabezpieczającego, a około 1200 — bieżącego.

Na sesji poruszano również sprawy remontów tzw. lokalnych, wykonywanych przez Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych Stare Miasto. W tym roku przewidziano takich usług wykonać za 450 000 zł. Do końca lipca br. zrealizowano plan w 91,6 proc. A zatem ta dziedzina działalności DZBM nie budzi zastrzeżeń.

Radni wysunęli szereg wniosków zmierzających do zmobilizowania załogi DPR-B, by plan roczny remontów został wykonany. Z uwagi jednak na zbyt duże zaległości, trzeba będzie starać się o dodatkowych wykonawców. (a)

Bardzo starannie przygotowano XXVI Sesję Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald, poświęconą sprawom lecznictwa otwartego oraz perspektywom jego dalszego rozwoju. W obradach Sesji udział wzięli także kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium RN Poznania — dr A. Skorupski.

Radni przybyli na Sesję, mieli okazję obejrzeć kilkanaście planów obrazujących rozwój lecznictwa w dzielnicy.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił zastępca przewodniczącego Prezydium DRN Grunwald — L. Leracz.

Wiele zmieniło się na Grunwaldzie od marca 1957 roku, kiedy to zarządzeniem Wydziału Zdrowia Prezydium RN Poznania utworzono Przzychodnię Obwodową Grunwald. Wyodrębniła się ona z istniejącej już Przzychodni Wilda, przy czym majątek i personel podzielono mechanicznie na połowę, bez brania pod uwagę wielkości i liczby mieszkań-

ciomie artystycznym i technicznym. Szczególne wrażenie robi na widzu zespół kilku prac, na których olbrzymie płaszczyzny głębokiej czerni kontrastują ze znikomymi plamami bieli umietynie wkomponowanej dziewczęcej twarzy. Ta sama uwaga odnosi się do zespołu 10 fotografii, ściślej zaś pracowników tamtejszej TV, trafiła do Polski bogata teka zdjęć wykonanych przez osoby zrzeszone w Foto-Clubie Ystad. Po krótkiej ekspozycji w Szczecinie pokaz ten trafił i do salonu PTF przy ul. Paderewskiego.

W tych dniach zdjęto ze ścian salonu niezbyt ciekawy zestaw prac grupy fotografów-amatorów ze Szczecina, a właśnie w miniona środę otwarto i część wystawy nadesłanej z Ystad. Obejmuje ona kilkadziesiąt portretów młodych dziewcząt, a reprezentuje twórczość kilku autorów (niestety — bezimiennych), nie wyłączając właścicieli atelier fotograficznych.

Z wyjątkiem właśnie tych ostatnich, których uwzględnienie na wystawie uważam za niecelowe i zbędne, pozostała część ekspozycji dobrana została trafnie. W sumie reprezentowana jest jednolita technika, jednak poziom poszczególnych prac jest różnorodny, ogólnie jednak bardzo wysoki. Zdjęcia są nie tylko oryginalne, ale przede wszystkim stoja na wysokim po-

EUGENIUSZ COFTA

WRZESIEŃ	Ładysława, Firmina
25	
piątek	Słońce: 6.40—18.48

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyganeria”; POLSKI — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERETKA — g. 19 „Cnotliwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 16 Otwarcie Przeglądu; g. 16.30 „To jest Polska” (montaż poetycki); g. 19.30 „Która godzina?”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nagie ostrze” (ang.-ameryk.); 16 L.; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30,

ców obydwóch dzielnic. Ten mechaniczny sposób dzielenia środków finansowych i etatowych między dzielnice przysłał się zresztą na długie lata ze szkodą dla Grunwaldu, najludniejszej z dzielnic. Spowodował on też trudną sytuację lecznictwa, które miało poważne kłopoty z zapewnieniem opieki zdrowotnej blisko 140 tysiącom mieszkańców Grunwaldu.

Wiele już zrobiono przez minione lata. W chwili obecnej aktualne stało się stworzenie dwóch przychodni obwodowych dla Grunwaldu, gdyż jedna, istniejąca obecnie, nie jest w stanie objąć całej dzielnicy. Pociągającym jest fakt prawie stu procentowego zetatyzowania lecznictwa podstawowego. Niewystarczająca jest tylko jeszcze liczba rejonów, których — w przypadku lecznictwa ogólnego — powinno być 36, a jest 28. (st)

odpowiadamy

S. Skowroński, Poznań. — Sprawy rozważymy. Powieść najprawdopodobniej będziemy drukowali Czy Zerkomski byłby najodpowiedniejszy? To sprawa dyskusyjna. (2018)

Bożena M., Poznań 3. — W sprawie przyjęcia do ORMO radzimy się zgłosić do Komendy Miejskiej Plac Wolności 18. (2005)

W Lis z P. — W sprawie nieruchomości pozostawionej za granicą — radzimy zwrócić się do Biura Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. (2008)

Wczoraj

▲ Franciszek K. o potrzebie remontu kanału odprowadzającego ścieki do rzeki Warty. Kanał ten jest uszkodzony.

▲ Dzierżymir G. w imieniu rencistki zamieszkałej przy ul. Dzierżyńskiego 338 m. 5 zawiadamiają, że do dnia 20. 9. nie otrzymała staruszka renty. Biuro do spraw rent DOKP poleciło rencistce „czekać”.

▲ Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium DRN Stare Miasto zawiadamiają, że do Przzychodni dziecięcej przy ul. 23 Lutego zaanagazowano lekarza specjalistę II stopnia. Kierownictwo Wydziału jest pewne, że rodzice i dzieci będą z tej opieki zadowoleni. (jk)

ECHADDD

W artykule poświęconym Izbi- cy Kujawskiej, który ukazał się na kolumnie specjalnej „Głosu” dla powiatu kolskiego w dniu 5. br. napisaliśmy, że mieszkańcy tego osiedla mimo inicjatywy z ich strony, nie mogą się doczekać wykonania studni głębinowej. Od tego zaś zależy za- instalowanie hydrantów i sieci wodociągowej. Mieszkańcy widzieli przeszkodę w tym, że Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne z Poznania (Stary Rynek 80/82) nie dotrzymało terminu rozpoczęcia robót w sierpniu.

W związku z tym dyrekcja wspomnianego przedsiębiorstwa nadesłała nam wyjaśnienie, z którego wynika, że przyjęło ono zlecenie dla Izby „nie, w ramach posiadanych rezerw produkcyjnych, lecz dzięki luzom, które powstały przez zmniejszenie głębokości kilku wierconych studni, jak również przez anulowa-

18, 20.15 „Prawo i pieśń” (polski, 16 L.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mysz, która ryknęła” (ang. 12 L.); GONG — g. 10, 12 „Dumbo” (USA 7 L.); g. 15, 19 „Przemięto z wiatrem” (USA 14 L.); GRUNWALD — g. 17.30, 20 „Pechowiec na preri” (USA 12 L.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Tysiąc talarów” (pol. 10 L.); g. 15.30, 18, 20.15 „Uprowadzenie” (wl. 16 L.); HUTNIK — g. 16.45 „Dwójka z wychowania” (radz. 16 L.); g. 19 „Koniec naszego świata” (pol. 16 lat); KOSMOS — godz. 17/19 „Garbus” (fr. 12 L.); MALTA — g. 18, 20 „Podróż w kwiecień” (radz. 16 L.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czas rozprawy” (ang. 16 L.); OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Spotkanie ze szpiegiem”

Efekty pracy w plenerze

W sobotę, 26 bm. o godz. 12, w salach Arsenalu zostanie otwarty Pokaz Prac Plenerowych. W wystawie bierze udział 24 artystów z Poznańskiego Okręgu ZPAP, którzy w lipcu i sierpniu br. brali udział w plenerach zorganizowanych staraniem Zarządu Okręgu ZPAP i Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, w Koninie, Turku Adamowie i PGR Czachorowo. Jako plon tej działalności zobaczymy liczne prace malarskie i graficzne związane tematyką z surowym pejzażem odkrywek Konińsko-Tureckich, oraz kontrastującym z nim widokiem wsi wielkopolskiej. Pokaz obejmuje 112 prac malarskich i 54 grafiki. (na)

Słynny musical w Operetce

W Operetce trwają przygotowania do polskiej prapremiery musicalu Fredericka Loewe’go „My fair Lady”. Musical ten od roku 1956, tj. od daty swojej światowej prapremiery, stał się żelaznym punktem programu wszystkich niemal zagranicznych teatrów bulwarowych i operetkowych. Sukces ten, bezprzykładny w dziejach najnowszej komedii muzycznej, zawdzięcza on zarówno melodyjnej muzyce, jak i zreczemu librettu Alana Jay Lerner’a opartym na komedii Shaw’a „Pygmalion”. Poznański spektakl musicalu Loewe’go przygotowuje reżyserko H. Drygałski w scenografii Zb. Kaji i choreografii St. Stanisławskiej pod ogólnym kierownictwem muzycznym St. Renza. Premierę przewiduje się na koniec października.

Na przyszły rok dyrekcja Operetki planuje prapremię nowego musicalu St. Renza pod prowizorycznym jeszcze tytułem „Eksportowa żona”, opartym na librecie J. Majchrowicza. Bada to polsko-amerykańskie perypetie miłosne z happy-endem, 4 wielkimi scenami baletowymi i nowymi piosenkami K. Winklera. (o)

Wieczór rozrywkowy w kinie „Olimpia”

Dom Kultury MO i Operetka urządzają w sali kina „Olimpia” wieczór filmowo-rozrywkowy. Odbędzie się on jutro, 26 bm. o godz. 20. W programie film włosko-francuski „Sąd Ostateczny” oraz występy artystów Operetki Poznańskiej. Przygrywać będzie zespół Kazimierza Renza. Konferansjerka Bolesława Paji.

Przedprzedaż biletów w „Orbisie” oraz — przed wystąpiem — w kasie kina. (c)

Będzie studnia w Izbycy

nie niektórych zleceń dokonanych w ostatniej chwili przez inwestorów”. O tym, że powstał i działał w Izbycy Społeczny Komitet Budowy Studni i że ktoś obiecał wykonanie studni w sierpniu br. — dyrekcja Przedsiębiorstwa dowiedziała się dopiero z artykułów w „Głosie Wielkopolskim”.

„Aby więc, zdrowa inicjatywa społeczna nie ucierpiała — czytamy w liście dyr. Kłyszewskiego — Przedsiębiorstwo nasze wykona w bieżącym roku studnię, w Izbycy Kujawskiej i do robót przystąpi z dniem 1. 10. 1964 roku — o czym prosimy powiadomić w podobny sposób mieszkańców tego osiedla”.

Czynimy to niniejszym, dziękując kierownictwu Przedsiębiorstwa Hydrogeologicznego za obywatelskie stanowisko i tak pożądaną reakcję na nasz krytyczny artykuł. (kj)

(pol. 16 L.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziś w nocy umrze miasto” (pol. 14 L.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Szukam mojej dziewczyny” (radz. 12 L.); RIALTO — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Słodkie życie” (wl. 18 L.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17.30, 20 „Krzyk strachu” (ang. 16 L.); SCALA — g. 16 „Ali i wielbiaci” (ang. 9 L.); g. 18, 20 „Źródło trzech prawd” (fr. 16 L.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 „Gwiazda szeryfa” (USA 12 L.); WARTA — g. 10, 18, 20.15 „Syn marnotrawny” (wl. 16 L.); g. 12.30, 16.30 „Don stop” — Chwila wspomnień rok 1947/48 (pol. 14 L.); WILDA — g. 12.30, 15 „Ostatni cowboy” (USA 12 L.); g. 17.30, 20 „Niedziela w Avaray” (fr. 16 L.); WRZOS (Mo-

Sport, wychowanie fizyczne i turystyka tematem plenum WKZZ

„Dalsze umasowienie i podnoszenie poziomu sportu, wychowania fizycznego i turystyki wśród pracujących — zdanem instancji i organizacji związkowych” — pod takim hasłem obradowało wczoraj w Domu Drukarza Plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. W posiedzeniu, które prowadził przewodniczący WKZZ — ZDZISŁAW CEGŁOWSKI, uczestniczyli m. in. WŁODZIMIERZ WILCZEK — sekretarz Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki. JÓZEF SWITAJ zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, ZBIGNIEW PAWLAK zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, aktywni sportowcy i turystycy województwa poznańskiego.

Referat określający zadania instancji i organizacji związkowych województwa poznańskiego w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i turystyki wygłosił sekretarz WKZZ Jerzy Tuszyński. Podkreślając niewątpliwie osiągnięcia kultury fizycznej i turystyki wśród pracujących naszego województwa, referat nie szczędził słów ostrej krytyki pod adresem instancji związkowych i zarządów klubów, które odpowiedzialne są za popularyzację wychowania fizycznego, właściwą gospodarkę finansową i odpowiednie eksploataowanie obiektów sportowych. Podało wiele przykładów nieodpowiedniej pracy klubów i ognisk TKKF mimo stwarzania im korzystnych warunków.

W bardzo ożywionej dyskusji przedstawiciele związków wskazywali na duże trudności z jakimi borykają się działacze sportowi w terenie a nawet dużych zakładach poznańskich. Wielokrotnie zwracało uwagę na fakt, że działacze sportowi, obarczeni odpowiedzialnymi obowiązkami nadal nie mogą doczekać się takiego traktowa-

Andrzej Orłós zdobywcą pucharu „GP”

W drugim dniu Jeździeckich Mistrzostw Polski w Gnieźnie, ukończono próby na czworoboku do mistrzowskiego konkursu ujeżdżania konia, do którego stanęło 29 jeźdźców. Na pierwsze miejsce wysunął się Babirecki na „Wolcie” (LZS Moszna) — 176 pkt, przed Nowickim na „Britusie” (Cwał Poznań) — 168 pkt, i aktualnym mistrzem Polski — Stawiskim na „Cyrusie” (LZS Stargard) — 161,66 pkt.

W drugim konkursie dnia — szybkość na dwóch końcach o nagrodę Woj. Zjednoczenia PGR Zielona Góra na 34 startujące konie, pierwsze miejsce zajął młody jeździec — Ciebielski (Legia W-wa) który przejechał par-courts w 68 sek. O sekundę gorzej przybył J. Kowalczyk (Legia W-wa), miejsce zajął Tokarczyk (LZS Racot) w czasie 74 sek.

W drugim półfinale konkursu skoków, przez przeszkodę, w tzw. konkursie dokładności, jeźdźcy waleczyli o puchar redakcji „Gazety Poznańskiej”. Pierwsze miejsce w tym półfinale zajął A. Orłós (Nadwiślanin Kwidzyn) na koniu „Bao-Day” — 4 pkt, karne przed Kozickim (Legia W-wa) na „Tyrasie” — 8 pkt, i Szeferm (Wisła) na „Kanonie” — 12 pkt. Po dwóch półfinalach w konkursie mistrzowskim skoków przez przeszkodę prowadził Orłós (18 pkt) przed Ciebielskim (16,5 pkt) Kopicim (16 pkt.). (o)



Zwycięzca pierwszego półfinalu mistrzowskiego konkursu skoków został reprezentant warszawskiej Legii F. Ciebielski na koniu Hrabia. Zdobył on równocześnie puchar ufundowany przez przewodniczącego Rady Wojewódzkiej LZS.

Fot. — K. Przychodźki

sina) — g. 17, 19.15 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol. 12 L.).

WYSTAWY

PALAC KULTURY — „Pamiętny wrzesień 1939 r.” i „Osiągnięcia Polski Ludowej” — g. 10—18. KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Architektura Bułgarii w rysunkach” — g. 10—17. ZPAP — Arsenal — „Wystawa malarstwa Krystyny i Ryszarda Skupinów” — g. 10—17. WOIT — Stary Rynek 10 — „W basenie pięciu mórz” — fotografie Zbigniewa Zielenackiego — g. 9—17. GMACH DYREKCJI KOLEI — ul. Marchlewskiego 130/140 — „Wystawa DOKP z okazji XX-lecia PRL” — od g. 8—14.

nia ich, jak działacze innych organizacji.

Podczas Plenum powołano Wojewódzką Radę Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki. W składzie 42 osób, której przewodniczącym został Jerzy Tuszyński.

Uchwała podjęta na zakończenie Plenum WKZZ określa szczegółowo zadania stojące przed związkowcami w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i turystyki. Plenum zobowiązuje w Uchwale Prezydium WKZZ, zarządy okręgowych związków, powiatowe KZZ, rady zakładowe, kierownictwa klubów sportowych do konsekwentnej realizacji uchwały VIII Plenum CRZZ oraz szczegółowych wniosków poznańskiego Plenum. M. in. zaleca się podjęcie ćwiczeń rekreacyjnych w czasie przerw w pracy związkom branżowym szczególnie kolejarzom, spożywcom, służbie zdrowia, poligrafikom, metalowcom i włókniarzom. Wojewódzka Rada Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki wspólnie z organizacjami młodzieżowymi oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego przeprowadzi badania nad stanem wychowania fizycznego wśród młodzieży uczącej się i pracującej zawodowo.

Wiele punktów zawartych w Uchwale przyczyni się niewątpliwie do poważniejszego zainteresowania się sportem i kulturą fizyczną przez kierownictwa zakładów pracy oraz instancje związkowe. (d)

dalekopisem

▲ W rozegranym w Gandawie meczu piłkarskim o Puchar Zdobywców Pucharów, miejscowa drużyna La Gantoise przegrała ze zdobywcą pucharu Anglii West Ham United 0:1 (0:0).

▲ W Turynie, zdobywca Pucharu Włoch — zespół Torino — pokonał w pierwszym meczu eliminacyjnym o Puchar Zdobywców Pucharów drużynę Holandii Fortuna Gellen 3:1 (1:1).

▲ Bardzo dobrze wystawiali w obecnym rozgrywkach Klubowego Pucharu Europy byli jego triumfatorzy piłkarze Realu Madryt. W pierwszym meczu eliminacyjnym Real pokonał w duńskiej miejscowości Odense mistrza tego kraju BK — 5:2 (3:1).

▲ Rozegrane w Mediolanie rewanżowe spotkanie piłkarskie o Klubowy Puchar Świata między triumfatorami Pucharu Europy mediolańskim Interem a zwycięzcą Pucharu Ameryki Południowej argentyńską drużyną Independiente Buenos Aires zakończyło się pięknym sukcesem piłkarzy włoskich — 2:0 (2:0). (t)

▲ Zarząd Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów zatwierdził ostateczny skład polskiej drużyny olimpijskiej w tej dyscyplinie sportu. Barw Polski bronić będą: Henryk Trębicki (waga kogucia), Rudolf Kozłowski i Mieczysław Nowak (waga piórkowa), Waldeemar Baszanowski i Marian Zieliński (waga lekka), Jerzy Kaczkowski (waga półciężka) oraz Ireneusz Paliński (waga lekkociężka).

Wyścig uliczny odroczoney

Do organizatorów I międzynarodowego wyścigu kolarskiego ulicznym Poznania wpłynęło zawiadomienie z NRD o zdekompletowaniu drużyny odniesionymi przez zawodników kontuzjami.

Ponieważ w wyznaczonym pierwotnie terminie zawodnicy niemieccy przyjechać nie mogą, uprzedni termin zawodów — 27 bm., został przesunięty na 11 października. (na)

MUZEJA

MUZEUM HISTORYCZNE M. POZNANIA — w Starym Ratuszu g. 9—15.

DZURY

SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA (chir. — interna — okulistyka) ul. Garbary 17, tel. 510-21. STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44. POWIATOWA STACJA PR (ul. Kościuszki 103), tel. 36-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Chłogowska 72, Garbary 52. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.